

Agnieszka Chylińska, Wieczny problem

Dzisiaj protestuję
Bo mnie nikt tu nie szanuje
Dzisiaj protestuję,
Bo każdy czepia się
Dzisiaj protestuję,
Bo się sama zaniedbuję
Dzisiaj protestuję,
Strzelę sobie prosto w łeb
Samej mi do siebie
Jest okrutnie za daleko
Ciagle mi dystansu
Do samej siebie brak
Burzę się na wszystkich,
Że mnie za nic, kurwa mają
A to mnie od środka
Wpierdała jakiś rak
Ref: Jak siebie przeżyć mam?
Czas nie leczy moich ran!
Śmieję się ze wszystkich
Tylko z siebie wciąż nie mogę
Biję się ze wszystkim
Tylko rzadko kiedy w pierś
Może zawsze będę czuła się
Od siebie gorsza
Moż tak zostanie do usranej śmierci mej
Ref: Jak siebie przeżyć mam?
Czas nie leczy moich ran!
Jak siebie w sobie znieść?
Jak mam pokochać się?
Czasami nawet rację mam
Czasami nawet sama sobie kłaniam się
Ale wystarczy obcy śmiech
I wszystko znowu trafia szlag!